Nr 53. **Kraków, Czwartek 2 Lutego 1911.** **Rok XXX.**

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy“ w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska L. 10. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 972. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rocksch. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. — Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Zajścia w uniwersytecie lwowskim.

(Telefonem.)

Lwów, 2 lutego.

Ustawione przed uniwersytetem oddziały wojska nie miały wcale powodu do interwencyi, tak, że je o godz. pół do 2 po południu cofnięto. Po ustąpieniu wojska pełniła straż przed uniwersytetem policya.

Ponadto utrzymano w mocy wszystkie środki ostrożności, przedsięwzięte rano. I tak: każdy słuchacz, zdążający do uniwersytetu, musiał się najpierw legitymować przed funkcyonaryuszami policyi. Przed bramą uniwersytetu stali pedele, którzy przeglądali legitymacye i indekksy. To samo powtarzało się wewnątrz gmachu, gdzie czynność tę spełniał gorliwie prof. Grabski, a pomagał mu sekretarz uniwersytetu dr Jordan. Oczywiście dla młodzieży narodowo-demokratycznej był Grabski bardzo grzeczny.

Koło godziny 3 po południu przyszła przed uniwersytet całą masą młodzież strajkująca, która, dopiąwszy tego, że ani w politechnice, ani w instytucie medycznym nie ma wykładów, postanowiła nie dopuścić do wykładów w uniwersytecie. Studenci ci ustawili się zwartą masą przed rampą uniwersytecką i nie przepuszczali żadnego studenta, spieszącego na wykłady. Część jednak młodzieży wszechpolskiej przekradła się do gmachu bocznemi wejściami, tak, że kilka wykładów się odbyło. — W salach, w których wykłady się odbywały, musiano pootwierać okna, gdyż **strajkujący porozlewali w nich cuchnące płyny.** Studenci słuchali więc wykładów przy otwartych oknach, siedząc w płaszczach.

Część wykładów się nie odbyła, gdyż profesorowie wcale nie przyszli.

Bójki na kurytarzach.

Na kurytarzach uniwersytetu przyszło jednak kilkakrotnie do utarczek między strajkującymi, którzy chcieli przeszkodzić wykładom, a młodzieżą wszechpolską, czuwającą nad tem, by wykłady mogły się odbywać. Kilku słuchaczów i dwie słuchaczki dość ciężko obito.

Utarczki z policyą przed uniwersytetem.

Przed uniwersytetem zebrała się liczna młodzież strajkująca, której do gmachu nie puszczono. Między tą młodzieżą a policyą przyszło po południu kilkakrotnie do utarczek. Utarczki z policyą powtórzyły się także w ulicy Mochnackiego, **gdzie policyant zranił pewnego słuchacza szablą w czoło.**

Wojsko otacza powtórnie uniwersytet.

O godz. 6 wieczorem **wezwano** pod uniwersytet, strzeżony dotąd przez policyę, **wojsko.** Kompania wojska ustawiła się obok uniwersytetu przed kościołem św. Mikołaja.

Młodzież strajkująca po przybyciu wojska usunęła się z pod uniwersytetu i udała się pod pomnik Mickiewicza, gdzie wygłoszono kilka mów.

Prasa lwowska o zajściach w Krakowie.

(Telefonem.)

Lwów, 2 lutego.

Dzienniki tutejsze: „Słowo Polskie“, „Dziennik Polski“, „Goniec“ i „Gazeta Narodowa“ występują ostro przeciw strajkowi.

„Gazeta Nar.“ pisze: Gdyby czy to w Krakowie, czy we Lwowie, gdy studenci przypuścili pierwszy szturm do bramy, władze zajęły energiczne i zdecydowane stanowisko i spełniły natychmiast swój obowiązek, ani zaburzenia nie byłyby przybrały takich rozmiarów, ani też wolność uniwersytecka i tok nauki nie byłby zakłócony. „Gazeta Narodowa“ czyni dalej wyrzuty policyi, że za mało energicznie postępuje przed uniwersytetem i apostrofuje młodzież zakordonową, że przyjęto ją tu dla nauki; młodzież ta nie może sobie arogować praw burzenia stosunków.

„Gazeta Lwowska“ pisze o młodzieży zakordonowej: Gościnnie i serdecznie otworzyły się podwoje naszych wszechnic na przyjęcie młodzieży zakordonowej, która w uniwersytetach rosyjskich nie mogła znaleść dla siebie odpowiedniego gruntu. Tymczasem obawiać się należy, aby ekscesy tej młodzieży nie spowodowały utrudnień dla młodzieży, przybywającej do nas z uniwersytetów rosyjskich i nie przyniosły dotkliwej krzywdy tym, którzyby chcieli oddać się sumiennie nauce.

Propozycya „Kuryera Lwowskiego“.

Lwów. „Kuryer Lwowski“ proponuje, aby tak w Krakowie, jak we Lwowie grono najpoważniejszych obywateli zwołało wiec, celem wyjaśnienia sprawy i poparcia młodzieży.

Rezygnacya metropolity Szeptyckiego.

(Telegr. „N. Reformy.“)

Wiedeń, 2 lutego.

„N. Fr. Presse“ zamieszcza depeszę o ustąpieniu metropolity hr. Szeptyckiego ze stanowiska marszałka Sejmu galicyjskiego. Korespondent lwowski „N. Fr. Presse“ twierdzi, że jest to zapowiedzią dalszej ruskiej obstrukcyi, którejby hr. Szeptycki ze względu na swoje kościelne i towarzyskie stosunki nie mógł otwarcie popierać. Aby uniknąć ewentualnej kolizyi, hr. Szeptycki zrezygnował z godności wicemarszałka Sejmu. Korespondent przypomina dalej, że hr. Szeptycki tylko na prośby wybitnych osób zgodził się swego czasu na objęcie stanowiska wicemarszałka. Ustąpienia jego w chwili obecnej nie uważają w kołach politycznych za akt specyalnej doniosłości. — Jako następcę hr. Szeptyckiego wymienia „N. Fr. Presse“ biskupa przemyskiego Czechowicza.

Wycofanie wojsk z Królestwa Pol.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Paryż. Konserwatywny deputowany Delehaye zapowiedział interpelacyę w sprawie cofnięcia przez Rosyę wojsk z granicy zachodniej i zniesienia twierdz w Królestwie Polskiem. Deputowany ten oświadczył jednemu z dziennikarzy, że rozmawiał w tej sprawie z ministrem wojny, który odpowiedział:

— Tak, Rosya tak postanowiła, ale oni są swobodni, tak jak my.

Te słowa w Delehaye'u wywołały wrażenie, jakoby wspólna działalność wojsk rosyjskich i francuskich należała już do wspomnień.

Dyrektor szkoły wojennej generał Bonnet oświadczył sprawozdawcy „Journal'u“: Armia rosyjska nie ma już zadania bronić granic zachodnich; Niemcy nie są jej wrogiem i ona nie myśli o ustawieniu frontu ku zachodowi. Oddaje się raczej iluzyi i uznaje front na wszystkie strony t. j. na żadną. Stanowi to koniec wojskowych układów, które były podstawą sojuszu francusko-rosyjskiego.

Wiedeń. „W. All. Ztg“ powątpiewa w prawdziwość doniesienia Biura korespondencyjnego z Paryża o interpelacyi pos. Delahaye.

Delegacye.

(Telegr. „N. Reformy“).

Budapeszt. Plenarne posiedzenie delegacyi austr. zebrało się wczoraj o godz. 3 po południu. Na ławie ministeryalnej zasiedli min. Aehrenthal, Schönaich, Burian i Bienerth. Prezydent podał do wiadomości pismo ministra spraw zagranicznych wraz z przedłożeniami, dalej pisma o złożeniu mandatów przez min. Głąbińskiego, hr. Latoura i ks. Dittrichsteina, poczem przystąpiono do wyboru wiceprezydenta. Wiceprezydentem wybrano wszystkimi głosami na 41 oddanych głosów dr Kozłowskiego. Wicepr. Kozłowski, zabrawszy głos, podziękował za okazane mu zaufanie.

Następnie dokonano wyborów uzupełniających do komisyi. Między innymi zostali wybrani do kom. dla spraw zagr. del. Petelenz, do kom. petycyjnej del. Stojałowski.

Program prac delegacyi.

Budapeszt. Pod przewodnictwem prezydenta dr Bärnreithera odbyła się wczoraj konferencya przewodniczących komisyj, jakoteż stronnictw delegacyi austr. w obecności bar. Bienertha i wspólnych ministrów. Na konferencyi zgodzono się na następujący program pracy: W piątek, w sobotę ewentualnie w niedzielę i poniedziałek odbędą się obrady nad etatem marynarki. W następnym tygodniu nie będą się odbywały obrady delegacyjne, ponieważ w tym tygodniu Izba posłów odbędzie plenarne posiedzenia. Od dnia 13 b. m. komisya wojskowa będzie obradowała aż do wygotowania swoich prac, co mniej więcej nastąpi około 18 lub 20. W dniu 21 b. m. zbierze się komisya finansowa. Następnie na 22 b. m. proponowany jest początek posiedzeń plenarnych. Subkomitet dla dostaw wojskowych zbierze dnia 16 b. m. Minister rolnictwa i szef sekcyi Ertl będą zaproszeni do jawienia się w komisyi. Na posiedzenia komisyi wojskowej prawdopodobnie już podczas obrad nad budżetem marynarki zaproszony będzie minister skarbu.

Ochrona emigrantów.

Budapeszt. Minister spraw zagr. hr. Aehrenthal odpowiadając w komisyi dla spraw zagr. na uchwalone w ubiegłej sesyi rezolucye w sprawie ochrony emigrantów, podniósł, że ministerstwo od szeregu lat rozszerza sieć urzędów konsularnych w krajach najważniejszych ze stanowiska ochrony emigrantów, oraz że utworzono szereg urzędów konsularnych także ze względu na ochronę robotników sezonowych. W przedłożonym budżecie zawarte jest przekształcenie konsulatów honorowych w Buenos Aires i San Francisco w konsulaty zawodowe, jakoteż na utworzenie konsulatów w Brazylii, Dortmundzie i Magdeburgu. Minister zastrzega sobie na przyszłość żądanie potrzebnych środków na rozszerzenie sieci zawodowych konsulatów.

Od szeregu lat przydziela się do konsulatów tylko takich urzędników, którzy w piśmie i słowie władają przynajmniej dwoma językami, reprezentowanymi w monarchii. Zresztą większość urzędników włada o tyle innymi językami monarchii, że może się porozumieć z emigrantami. Na 193 urzędników konsularnych, każdy włada przeciętnie trzema językami w sposób, wystarczający do wykonywania służby. Przy nowo przyjmowanych urzędnikach konsularnych kładzie się baczną uwagę na znajomość języków. Statystykę emigracyjną układa się w obu państwach monarchii, a udział w tem ministerstwa spraw zagr. ogranicza się do przesyłania nadchodzących od urzędów konsularnych wykazów statystycznych. — Przeprowadzenie ewentualnej reformy na tem polu przysługuje obu rządom. Sprawozdaniom w sprawach emigracyjnych poświęca się należytą uwagę.

Uchwały delegacyi.

Budapeszt. Komisya dla spraw zagranicznych delegacyi austryackiej przyjęła etat ministerstwa spraw zagranicznych, po przemowie sprawozdawcy Bacquehema, który polemizował z mowcami opozycyjnymi i skonstatował, że przeważna większość komisyi z zaufaniem wyraziła się o polityce hr. Aehrenthala. Komisya odrzuciła wnioski del. Soukupa w sprawie zniesienia ambasady przy Watykanie i w sprawie rozbrojenia, a w tej ostatniej sprawie przyjęła rezolucyę del. Kozłowskiego, opiewającą, że komisya przyjmuje do wiadomości oświadczenie hr. Aehrenthala i wzywa wspólny rząd, aby przedsięwziął wszelkie środki, prowadzące do osiągnięcia tego wielkiego celu.

Z Austryi i Węgier.

(Telegr. „N. Reformy“.)

Posiedzenie prezydyum Koła polskiego.

Wiedeń. Wczoraj o godzinie 6 wieczorem odbyło się posiedzenie prezydyum Koła polskiego.

Zmiany w ustawie przemysłowej.

Wiedeń. Komisya socyalno-polityczna obradowała nad wnioskiem Adlera w sprawie uregulowania czasu pracy w przedsiębiorstwach, pracujących bez przerwy. — Po dłuższej dyskusyi przyjęto wniosek kompromisowy, oświadczający się za wyborem subkomitetu z pięciu członków, który ma przedłożyć swoje wnioski co do czasu pracy i zapewnienia spoczynku niedzielnego i przerw w pracy w przedsiębiorstwach, pracujących bez przerwy, specyalnie w odniesieniu do przemysłu żelaznego. Do subkomitetu wybrano między innymi pos. Czaykowskiego. Przewodniczący przydzielił subkomitetowi wszystkie w ciągu dyskusyi postawione wnioski i zawiadomił, że po ukończeniu prac przez subkomitet postawi jego sprawozdanie na porządku dziennym. Subkomitet ukonstytuował się, wybierając p. Czaykowskiego przewodniczącym.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu kontynuowano dyskusyę generalną nad przedłożeniem bankowem. Hr. Tisza wykazywał, że austro-węgierski bank w ubiegłych latach zadośćuczynił w najświetniejszy sposób swemu zadaniu. Z takim trudem osiągnięty kompromis w sprawie wypłat w gotówce przedstawia krok naprzód i jest korzystny.

Sejm bośniacki.

Sarajewo. W Sejmie rozegrały się wczoraj burzliwe sceny, ponieważ Serbowie chcieli przemocą nie dopuścić do odbycia posiedzenia. Kiedy prezydent Batagic poddał pod głosowanie ostatni paragraf przedłożenia o pocztowych kasach oszczędności, Serbowie rzucili się na estradę prezydenta. Posiedzenie musiano przerwać, po podjęciu posiedzenia jednak można było pod nieobecność Serbów przeprowadzić trzecie czytanie przedłożenia.

Telegramy

z dnia 2 lutego.

Wiedeń. „Unionbank“ pertraktuje z właścicielami firmy Lilien & Sokal we Lwowie w sprawie przekształcenia tej firmy w towarzystwo akcyjne pod nazwą „Galicyjski Unionbank“ z kapitałem zakładowym 8—10 milionów koron.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ donosi: Wszyscy profesorowie wydziału teologicznego w Monasterze w liczbie 13 złożyli na ręce ministra wyznań protest przeciw pismu, wystosowanemu przez papieża do kardynała Fischera.

Wiedeń. Przy ciągnieniu losów tureckich padła główna wygrana 200.000 K na nr 1876558.

Zniżka dywidendy kolei północnej.

Wiedeń. Koła finansowe sądzą, że tegoroczna dywidenda z kolei północnej będzie o wiele mniejszą, niż w roku ubiegłym. Liczą się też z możliwością zmniejszenia dywidendy z tej kolei i w latach następnych, a to ze względu na różne inwestycye.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu prezydent 3 razy przywoływał pos. Liebknechta, by mówił do rzeczy. Kiedy poseł dalej odchodził od przedmiotu, odebrano mu głos w drodze głosowania. Głosowali za tem konserwatyści i centrum. Jestto pierwszy podobny wypadek w parlamencie.

Z parlamentu angielskiego.

Londyn. Członkowie Izby gmin udali się wczoraj wśród zwykłego ceremoniału, prowadzeni przez wybranego prezydenta, do Izby lordów, aby tam usłyszeć królewskie sankcyonowanie tego wyboru. Potem wrócono do Izby gmin, gdzie prezydent złożył przysięgę. Na końcu czwartkowego posiedzenia większość posłów złoży przysięgę, poczem Izba odroczy się do 6 b. m.

Sensacyjny proces.

Petersburg. W procesie o otrucie generała Buturlina nastąpił sensacyjny zwrot. Oskarżony **Panczenko przyznał się do winy,** prosił jednak, aby bliższe szczegóły pozwolono mu przedłożyć później, gdyż na razie jest ogromnie zdenerwowany. Proces potrwa prawdopodobnie trzy tygodnie.

Zamach na gubernatora.

Teheran. Wczoraj rano strzelił b. naczelnik policyi, poddany rosyjski, kilkakrotnie do gubernatora Ispahanu i jego bratanka. Gubernator odniósł ciężkie zranienia, bratanek śmiertelne. Morderca uciekł do poselstwa rosyjskiego. Jak słychać, władze rosyjskie postanowiły nie wydawać mordercy rządowi perskiemu.

Wybuch dynamitu.

Nowy Jork. Podczas przeładowywania wielkiej ilości dynamitu w Jersey City z wagonu na łódź nastąpiła straszna eksplozya. Domy na Wyspie imigrantów zostały uszkodzone. W mieście powstała taka panika, że na giełdzie i w handlach na pewien czas ruch ustał. Tysiące szyb wyleciało. Wiele osób zostało wrzuconych do Hudsonu. Zginąć miało 15 do 20 osób, a bardzo wiele odnieść zranienia. Miejsce wypadku przedstawia obraz zniszczenia.

Proces o małżeństwo króla angiel.

(Telegramy „N. Reformy“.)

Londyn. Wśród ogromnego natłoku publiczności odbyła się wczoraj rozprawa o skargę w sprawie oszczerstwa, wytoczoną imieniem króla przeciw Edwardowi Myliusowi. Oskarżenie wywołane zostało publikacyami paryskiego dziennika „Liberté“ i zwraca się przeciw rozszerzanym od szeregu lat pogłoskom, że król Jerzy, jako młody oficer marynarki, na Malcie zawarł morganatyczne małżeństwo. Oskarżony bronił się sam. Żądał on wydania listów prywatnych, skonfiskowanych 26 grudnia z. r. Tę konfiskatę nazywa jaskrawem naruszeniem prawa. Sędzia odmówił zwrotu listów. Oskarżony żądał potem przesłuchania króla, ponieważ każdy oskarżony ma prawo być skonfrontowanym przed sądem ze swoim oskarżycielem. I temu żądaniu sędzia odmówił.

Mylius został uznany winnym i **skazany na 1 rok więzienia.** Attorney generał (przedstawiciel korony) Isaac po ogłoszeniu wyroku oświadczył, że został przez króla upełnomocniony oświadczyć publicznie, że król nigdy nie zawierał innych związków małżeńskich, jak tylko z królową i że nigdy nie poddał się żadnej ceremonii ślubnej, prócz ślubu z królową. Król byłby zjawił się na sądowej rozprawie, aby złożyć odpowiednie zeznanie, gdyby prawny doradca korony nie orzekł, że toby się sprzeciwiało konstytucyi.

Dżuma.

(Telegr. „Nowej Reformy“.)

Paryż. Specyalny korespondent „N. J. Herald“ donosi przerażające szczegóły o szerzeniu się **dżumy. Wszystkie miejscowości w obrębie 200 mil chińskich od Charbina są zarażone.** W niektórych miejscowościach wymarli wszyscy mieszkańcy. Chińczycy, uciekając, roznoszą dżumę w północnej Mandżuryi.

Ludność Charbina twierdzi, że Japończycy zatruli studnie, chcąc w ten sposób wygubić ludność chińską.

Petersburg. Dzienniki donoszą z Charbina: **Liczba** ofiar dżumy w całym okręgu charbińskim wynosi dotąd **przeszło 60.000.** W Charbinie władze poleciły palić domy, w których zdarzyły się wypadki dżumy. Port Artura jest zupełnie odcięty od świata.

Chińska dzielnica Charbina Fudżadżan zasługuje w zupełności na nazwę miasta umarłych. Kupcy i urzędnicy pouciekali. Wobec faktu, że jest niemożliwem grzebać odrazu zmarłych na dżumę rozmaici spekulanci potworzyli składy, w których przechowują zmarłych do czasu, gdy rodzina może ich pochować. Bank chińsko-rosyjski w Charbinie ubezpieczył bardzo wysoko swoich urzędników, aby w ten sposób zapobiedz ich ucieczce.

Dzienniki rosyjskie i japońskie domagają się międzynarodowej interwencyi celem zwalczania dżumy.

Stypendya.

Wydział krajowy nadał wakujące stypendya począwszy od roku szkolnego 1910/11 następującym kandydatom:

Uniwersytet Jagielloński. Kraków. Wydział prawniczy: Grodzicki Ludwik II. Głow. fam. 315 K, Jankowski Karol I. Stup. Jank. 600 K fam., Staśko Łukasz IV. Barcz. 600 K nieszl., Mikułowski Jan III. Obnis. 820 K szl., Makomaski Maryan I. Rusjana szl. 420 K, Krzyżanowski Julian III. Zawadz. szl. 315 K, Turchalski Wład. IV. Soboty 420 K, Ganszer Miecz. II. Głow. 315 K, Dwornik Stef. II. Głow. 315 K, Styczeń Adam II. Głow. 315 K.

Wydział medyczny: Schröder Antoni V. Głow. 420 K, Żelazny Józef IV. Głow. 420 K, Dzius Ludwik II. Siemian. 400 K, Celarek Józef V. Głow. 315 K, Kłosowski Stanisław IV. Głow. 315 K, Radwan Stanisław V. Głow. 315 K (szlach.).

Wydział filozoficzny: Chmurka Stan. I. Strzałk. 500 K, Marcyaniak Franc. III. Barcz. 600 K nieszl., Jabłonowski Roman IV. Dydyń. 1200 K szl., Krzyżanowski Jul. I. Głow. 420 K szl., Gębica Jan IV. Lask. 400 K fam., Brablec Franciszek IV. z B. Niezab. 1000 K, Szymański Stan. IV. Głow. 420 K, Kołodziejczyk Edm. IV. Głow. 420 K, Mondelski Stan. IV. Petrycz. 400 K, Piotrowski Jan II. Petrycz. 400 K, Rybarski Miecz. I. Głow. 315 K, Figiel Michał II. Głow. 315 K, Grażyński Michał II. Głow. 315 K, Michałkiewicz Miecz. III. Głow. 315 K, Rzepa Józef II. Głow. 315 K, Siemionów Włodz. III. Głow. 315 K, Zmarzły Józef IV. Głow. 315 K, Jabłoński Roman I. Głow. 315 K, Odroń Jan IV. Głow. 315 K.

Gimnazyum realne w Białej: Fijak Jan III Gozdowicza 200 K.

Gimn. Cieszyn: Brauny Jan VIII Pukalskiego 200 K.

Gimn. Dębica: Münnich Tadeusz VI Przeom. 300 K (od II półrocza), Cygan Józef VII Głowińskiego 315 K.

Gimn. Gorlice: Barnasiewicz Michał kl. V Pukalskiego 200 K.

Gimn. Jasło: Kułakowski Jan I kl. Głow 315 K fam., Kułakowski Władysław I kl. Głow. 315 fam., Matzner Włodzimierz VIII Głow. 315 K, Michalewski Stan. Załch. 331 K szlach.

Gimn. I Kraków: Lenczowski Karol VIII Petrycz. 300 K, Tabeau Jan Petrycz. 300 K, Binder Kazimierz VIII Głow. 315 K.

Gimn. II Kraków: Słapa Aleksander VI kl. Głowińskiego 315 K.

Gimn. III Kraków: Sękowski Stanisław VIII Stup-Jank 400 K fam., Broniewski Tadeusz kl. VII B. Tow. 400 K, Szul Bogusław VI Jarosł. 210 K, Kościuski Hieronim VIII Głowińskiego 315 K.

Gimn. IV Kraków: Papla Józef VIII Głow 315 K.

Gimn. V Kraków: Wiśniowski Władysław II kl. Stup-Jank. 400 K fam.

Gimn. Mielec: Sękowski Jan VI Stup.-Jank. 400 K fam.

Gimn. I Nowy Sącz: Waligóra Aleks. VII Sąd. 200 K.

Gimn. II N. Sącz: Tomaszkiewicz Leopold VII Głow. 315 K.

Gimn. Orłowa: Dudek Alojzy kl. II Pukal. 200 K.

Gimn. I polskie Przemyśl: Mazurkiewicz Sylw. Pukal. 200 K.

Gimn. II Rzeszów: Feret Wojciech VI kl. Głow. 315 K (od II półr.).

Gim. Sanok: Remer Tadeusz VII Zawadz. 315 K szl., Boroń Stan. VII Pukal. 200 K, Vetulani Zygmunt VII Krak. Zak. 315 K, Chleb 120 K.

Gim. II. Tarnów: Szułakiewicz Józef VII Głow. 315 K, Kozaczka Władysław V Janowskiego 90 K.

Realna II. Kraków. Kucia Stanisław VII Głow. 315 K.

Realna Krosno: Łgocki Krzysztof VI Głow. 315 K szl., Muszyński Józef III Głow. 315 K.

Realna Tarnów: Sittauer-Bonkowicz VI Głow. 315 K.

Szkoła roln. Czernichów: Szynkiewicz Bronisław II Petr. 250 K, Gajewski Stefan II Petr. 250 K, Dobrzański Rudolf II Petr. 250 K, Szymanek Józef II Petr. 250 K.

Szkoła przemysł. Kraków: Kuziela Stanisław III r. mech. Petr. 400 K, Jobola Kazimierz IV r. chem. Petr. 400 K, Wyroba Edmund IV r. bud. Petr. 400 K.

Lawiny w Tatrach.

(Telefonem.)

Zakopane, 2 lutego.

W Tatrach spadło dużo śnieżnych lawin; z tych trzy niezwykle wielkich rozmiarów. Największa lawina spadła z Wołoszyna. Zajmowała ona przestrzeń około 300 metrów szerokości. Zatrzymała się ona tuż w pobliżu domu dróżnika Barcika, który wraz z rodziną i dobytkiem musiał się ratować ucieczką z zagrożonego domostwa.

Z Miedzianego spadła ogromna lawina do Morskiego Oka i złamawszy lód na jego powierzchni, wpadła do wody.

Również z Opalonego spadła lawina i zniszczyła niezamieszkany budynek posterunku żandarmeryi i słupy telegraficzne na szosie.

Schronisko nad Morskiem Okiem jest zupełnie odcięte.

Potok Roztoka został zawalony przez lawinę, skutkiem czego woda płynie przez most sklepiony.

Na miejsce katastrofy na Wołoszyn udał się na nartach prezes Tow. ratunkowego p. Zaruski.

Z sali koncertowej.

Koncert Lucille Marcel i Feliksa Weingartnera.

Sala wypełniona doszczętnie, nastrój zaciekawienia trochę sensacyjnego, a po części artystycznego, toteż kiedy pani Marcel wstąpiła na estradę w towarzystwie słynnego dyrektora nadwornej opery wiedeńskiej, wszystkie oczy i uszy naostrzyły się nad miarę. Tak zwykle bywa, kiedy się oczekuje kogoś niezwykłego, przed którym idzie fama większa, niż objętość naszej bądź co bądź (przepraszam za lekceważenie) prowincyonalnej sali koncertowej. Oczywiście mowa tu o krytyczności słuchaczów, na ogół nieumiejących sobie dać rady z własnem sumieniem estetycznem. Temu głos p. Marcel jest zbyt ciemny, on woli jasny, to znaczy „włoski“, owemu sposób interpretacyi wydaje się zimnym, dla innego znów pieśni Weingartnera są zbyt jednostajne.

Po pewnym dopiero czasie, kiedy publiczność zdołała się silniej rozgrzać, kiedy stopniały lody obojętności, czy zawodu, okazało się, prawdopodobnie ogólnie, że p. Marcel ma głos pierwszorzędnej piękności i włada nim (czy po włosku, niemiecku, czy francuską metodą) pewnie, niezawodnie, zdecydowanie i że frazuje arye, czy pieśni z niezwykłą kulturą artystyczną, wprost jak na operową śpiewaczkę, zwłaszcza „sławną“... zbyt (!) subtelnie. Muzykalne wyczucie najdrobniejszych odcieni i temperament ujęty zupełnie w karby estetycznych wymagań i posłuszeństwo wobec najbardziej modernistycznej nawet maniery kompozytorów (bez narze-

kania na trudność) — oto krótka, ale wymowna suma zalet tej pierwszorzędnej interpretatorki pieśni. Jaką p. Marcel jest na scenie, ten może osądzić, kto ją tam podziwiał, niewtajemniczonym wystarczać musi „fama".

P. Weingartner prócz znakomitego akompaniamentu dał wczoraj szereg własnych utworów, pieśni o nowożytnym typie, jednak bardzo smacznie oprawionych, nieprzejaskrawionych w dyssonansach i nieprzeczulonych w sentymencie, może trochę mało oryginalnych w motywach, może niekiedy i anemicznych w wyrazie, ale za to doskonale, umiejętnie i wytwornie... zrobionych. Niemcy mają na to wyrażenie proste: „eine gute Musik". — Od dobroci do wzniosłości może jest daleko, ale bliskie przyjemności.

Oklaski przy końcu były entuzyastyczne.

B. W.

Kronika.

Kraków, czwartek 2 lutego.

Kalendarzyk kościelny: Oczyszczenie N. M. P., Felicyana.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 7 min. 14, zachód o godz. 4 m. 33; długość dnia godzin 9 min. 19.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pochmurnie, chwilami opady, silne wiatry, temp. wyższa, zwolna wypogodzenie.

Teatr miejski imienia Słowackiego: po południu: „Betleem polskie"; wieczór: „Madame sans-gene".

Teatr ludowy (przy ul. Rajskiej): po południu: „Krowoderskie zuchy"; wieczór: „Dziesięć cór na wydaniu" i „Majster i czeladnik".

Uniwersytet ludowy im. A. Mickiewicza: w sali Muzeum techn.-przemysłowego o godz. 7 wieczór: „Dr F. Eisenberg: „O drobnoustrojach i ich znaczeniu w przyrodzie".

Zgromadzenie publiczne w sprawie ankiety żydowskiej w sali tanich domów o godz. 8 wieczorem.

Walne zgromadzenie Polskiego Związku ogrodników w sali Domu robotniczego o godz. 2 po południu.

Walne zgromadzenie stow. ku wsparciu biednych uczniów w lokalu „Solidarności" o godz. pół do 12 w południe.

Raut na dochód legatu im. Wyspiańskiego w sali starego teatru o godz. 8 wieczór.

Balik kostyumowy dla dzieci w Resursie urzędniczej.

Szopka krakowska „Zielonego Balonika" w Jamie Michalikowej o godzinie 9 wieczorem.

Poranek kameralny uczniów Instytutu muzycznego w sali własnej o godz. 11 przed południem.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych od godz. 11 do 4 po poł.

Teatr miejski we Lwowie: po południu: „Betleem polskie"; wieczór: „Miłość cygańska".

Następny numer „Nowej Reformy" wyjdzie jutro po południu o zwykłej porze.

Z powodu zawiei śnieżnych w Galicyi wschodniej, niemal wszystkie pociągi, przychodzące do Krakowa od strony Lwowa, znacznie bardzo wczoraj opóźniły się. I tak pociąg pospieszny ranny spóźnił się prawie o całą godzinę, tak samo popołudniowy pociąg pospieszny. Pociągi osobowe przybyły z przeszło półgodzinnem spóźnieniem. Pociągi od strony Suchej i Tarnowa nadeszły regularnie.

Po zamknięciu uniwersytetu. W dniu wczorajszym pozostawał uniwersytet w dalszym ciągu zamknięty. — Do wnętrza nie wpuszczano nikogo prócz profesorów i urzędników.

Posiedzenie senatu nie odbyło się wcale, ponieważ rektor Witkowski oczekuje dalszych zarządzeń ze strony ministra oświaty.

W kołach młodzieży odbywały się ustawicznie konferencye nad sytuacyą. Dziś odbędzie się w sali teatru ludowego przy ul. Rajskiej o godzinie pół pół do 10 przed południem komers młodzieży postępowej, która domaga się od senatu złożenie swych mandatów ze względu za fakt, że senat stracił zaufanie w kołach tej młodzieży.

Komitet strajkującej młodzieży wysłał do ministra oświaty hr. Stuergkha depeszę następującej treści:

„Komitet strajkującej postępowej młodzieży uniwersytetu Jagiellońskiego protestuje przeciw zamknięciu uniwersytetu, wezwaniu policyi, powołaniu wojska i całemu postępowaniu senatu wobec młodzieży w sprawie ks. Zimmermanna". —

Depeszę podpisali przewodniczący stowarzyszeń akademickich, biorących udział w strajku.

We wczorajszem telefonicznem sprawozdaniu o zajściach we Lwowie korespondent nasz uległ przykrej mistyfikacyi, podając informacyę, że prof. Twardowski, zirytowany zachowaniem się strajkującej młodzieży na jego wykładzie, zawezwał policyę. Wiadomość ta, podana przez „Kuryer Lwowski", nie jest prawdziwą. Prof. Twardowski nie wzywał wcale policyi, ale gdy strajkujący zażądali odeń zaprzestania wykładu, rzekł tylko: „proszę nie przeszkadzać" i strajkujący opuścili salę, a wykład odbywał się dalej.

Z karnawału. Wczorajszej nocy odbyło się w Krakowie kilka zabaw tanecznych. Najlepiej udał się bal maskowo-kostyumowy, urządzony w sali Resursy urzędniczej, której energiczny zarząd nie szczędził trudów, by zabawa wypadła pod każdym względem pomyślnie. Przestroną salę balową udekorowano kępami świeżych kwiatów i przepysznie tęczą barw grającymi festonami; w czytelni urządzono efektowną pagodę japońską i specyalny budnar dla pań. Wśród nader licznie przybyłych gości zauważyliśmy prezydenta Lea z żoną, posła Bandrowskiego, delegata Fedorowicza z żoną, prezydenta Izby handlowej Dattnera, wiceprezydenta Szarskiego, r. Wasunga i wielu innych. Również przybyli gremialnie do Resursy goście z Wiednia i Lwowa, którzy zjechali na otwarcie inspektoratu pocztowego w Krakowie: szef sekci ministerstwa handlu dr Wagner, prezydent dyrekcyi poczt Woparterni ze Lwowa, radcy dworu Posch, Hoffer i Biliński, radca pocztowy Jakesch i dyrektor poczt Nikorowicz.

Po godzinie 10 uformował się polonez, na którego czele postępował prezes Resursy p. Władysław Grodyński z p. Chmurową, dalej radca Orszulski z p. Grodyńską, radca Patkiewicz z p. Olkiszewską, p. Bartoszewicz z p. Orszulską, poczem szły liczne pary kostyumek i masek. Wśród tych ostatnich zwracała powszechną uwagę „mandarynka", intrygująca naokół bardzo dowcipnie i wesoło, oraz „Noc", zachowująca przez długi czas „incognito". Niemniej zwracały na siebie uwagę kostyumy (Mak polny, Dyabełek i in.), oraz toalety pani prezydentowej Leowej, ubranej w czarną aksamitną suknię, bogato przystrojoną, p. inspektorowej Frankowskiej w białej kremowej toalecie, ze złotemi aplikacyami, jak również pastelowo-niebieska, srebrzysta siekanka ozdobiona, toaleta p. Gąsowskiej.

Do kadryla, nader umiejętnie i efektownie prowadzonego przez pp. Dobrzańskiego i Wojciechowskiego, stanęło około 150 par. — Wśród wesołego nastroju tańczono do białego rana.

Bal na dochód ochronki w Podgórzu wypełnił salę Rady miejskiej nader doborową publicznością; między innymi przybyli: poseł Maryewski, radni Rolle, Łuczko, Aronsohn, radca Bodnar z rodziną, naczelnik Górski, pułkownik Mikosz i inni.

Wśród szeregu pięknych toalet należy wymienić blado-różowe papelinowe z ozdobione jedwabnemi koronkowemi aplikacyami koloru cremé suknię panien Bodnarównych, jak i również jasno seledynowa, z malowanemi ręcznie ranwersami toaleta pny Blauownej.

Kadryl, aranżowany przez p. Romana Kleina, wypadł bardzo udatnie, wypełniając blizko 80 parami całą salę. I tu również bawiono się do pierwszych brzasków dnia.

Pozostałe bilety na Raut z tańcami i z żywymi obrazami, który odbędzie się 2 lutego na dochód legatu im. St. Wyspiańskiego i kuchni studenckiej, Siostry Samueli, wydawane będą dzisiaj od 10—1 i od 4 w kasie starego teatru (a nie, jak przez pomyłkę podano, tylko od 10—1).

Odczyt prof. Jana Zamorskiego, posła do Rady państwa p. t. „Posłannictwo Polski" odbędzie się w sali Tow. technicznego przy ul. Podwale we czwartek 2 lutego o godz. 5. Bilety po 1 K i po 50 hal. Czysty dochód przeznaczony na cele Koła T. S. L. im. J. Słowackiego.

Z lwowskiej Rady miejskiej. Ze Lwowa telefonują: Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej na wniosek radnego Bolesława Lewickiego uchwalono zaciągnąć pożyczki krótkoterminowe 680.000 K i 5600.000 K na inwestycye w zakładzie elektrycznym i na zakupno nowych gruntów wodonośnych dla wodociągu miejskiego. Na wniosek radnego Starzewskiego uchwalono wybudowanie przytuliska dla sierót przy ul. Kadeckiej kosztem miliona koron. Zakład ten ma obejmować cztery osobne budynki. Uchwalono rozpisać konkurs na szkice tych gmachów i wyznaczono nagrody konkursowe 2000, 1000 i 500 K.

Polityczny pojedynek. Z Budapesztu donoszą: Sekundanci pos. Wolffa odbyli wczoraj naradę z sekundantami pos. Kotlarza. Postanowiono oddać aferę Wolff-Kotlarz sądowi honorowemu.

Sprawy miejskie.

(Zwiększenie etatu urzędników magistratu krakowskiego i miejskiej Izby obrachunkowej; regulacya płac funkcyonaryuszów akcyzy).

Rzecz pierwszą — rozpatrzyliśmy w dzienniku przed kilku dniami. — Co do zwiększenia etatu urzędników miejskiej Izby obrachunkowej, którem zajmie się także Rada m. Krakowa na jednem z najbliższych posiedzeń, rozesłane sprawozdanie konstatuje, że od r. 1901 nie uległ on żadnej zmianie. Agendy „miejskiej Izby obrachunkowej" wzmogły się w dwójnasób. (Gdy przedtem zawiadywała ona 15 funduszami miejskiemi, obecnie jest ich 30). Powstał cały szereg nowych instytucyj miejskich (zakład czyszczenia miasta, elektrownia, centralna targowica, biura aprowizacyjne, stary teatr i t. d.); w r. 1901 było „videatów" 4653, w roku 1910 przeszło 10.000. Budżet z 2,600.000 K w r. 1901 powiększył się do 4,600.000 K w roku ubiegłym. Obecnie pracuje w Izbie obrachunkowej i kasie miejskiej 37 osób, w tem 12 nieetatowych.

Otóż zwiększenie etatu urzędników proponuje się do 43 osób, o 6 więcej, niż jest teraz. Etat więc będzie obejmował: dyrektor ranga szósta (dotąd siódma), 2 radców w miejskiej Izbie obrachunkowej (dotąd był jeden w randze ósmej), 1 rewident techniczny, 5 rachmistrzów w randze ósmej, kontrolor kasy (VIII), kasyer (VIII), 9 starszych adjunktów w randze dziewiątej (dotąd 6), 10 młodszych adjunktów w randze dziesiątej (dotąd 7), 5 asystentów i 6 praktykantów.

Koszta roczne etatu Izby obrachunkowej wraz z dyetaryuszami wynoszą obecnie 88.344 K, nowy etat wymagać będzie sumy 117.404 K, a zatem o 29.060 K więcej.

W tym kierunku przedłożone będą Radzie miejskiej następujące wnioski:

1) Uchwala się proponowany nowy etat dla miejskiej Izby obrachunkowej i kasy miejskiej, który to etat stanowić mają w przyszłości jedną całość i wzywa się dyrektora Izby, aby możliwie w najkrótszym czasie opracował nową instrukcyę służbową dla Izby obrachunkowej i kasy miejskiej.

2) W miejsce dotychczasowych poborów praktykantów rachunkowych ustanawia się adjutum koron 1500 rocznie bez prawa do trzechleci i dodatku kwaterowego.

Dla pozostających już obecnie w służbie praktykantów rachunkowych co do ich poborów będą mieć zastosowanie dotychczasowe normy.

3) Z etatu urzędników miejskiej Izby obrachunkowej przydzielać będzie prezydent miasta urzędnika na kierownika miejskiego urzędu pośrednictwa pracy.

4) Na koszta zwiększonego wydatku, spowodowanego powyższą regulacyą etatu, wstawić do budżetu funduszu obrotowego miejskiego na r. 1911 kwotę koron 20.000, do budżetu funduszu akcyzowego kwotę koron 4000, do budżetu funduszu gazowni kwotę koron 2000, do budżetu funduszu elektrowni kwotę koron 2000.

Łącznie z wnioskami o zwiększenie etatu urzędników magistratu i Izby obrachunkowej przedkłada prezydyum miasta projekt regulacyi płac funkcyonaryuszów akcyzowych, które aczkolwiek podwyższone w r. 1907, jednak z powodu drożyzny i zwiększenia się pracy (rozszerzenie linii akcyzowej) okazują się za małe. Szefem urzędu akcyzowego jest radca magistratu w VII randze; dla niego proponuje prezydyum i komisya administracyjna rangę szóstą, co obciąży budżet sumą 1784 koron rocznie.

Co do urzędników akcyzowych, dzielą się oni na pięć stopni służbowych (asystentów 11, poborców 10, kontrolorów 9, kontrolorów starszych 8, inspektor jeden). Wniosek proponuje dla nich podwyższenie płac, a to dla asystenta o 196, poborcy 628, kontrolora 268, starszego kontrolora 600, inspektora 1084 koron rocznie; nadto przydziela się tych urzędników do czterech najniższych rang urzędników magistratu, mianowicie: inspektora do rangi VIII, starszych kontrolorów do rangi IX, kontrolorów i poborców do rangi X, asystentów do rangi XI. — Funkcyonaryusze akcyzowi, pełniący obowiązki urzędników, a nie posiadający stopni służbowyah (5 aplikantów, jedna manipulantka), otrzymają podwyższenie płacy z 900 na 1080 koron; manipulantce z 1440 do 1500 koron.

Dalej proponowane jest polepszenie bytu straży akcyzowej, której etat obejmuje obecnie: 127 posad strażników (X. stopnia), 29 posad zastępców nadstr. (IX. stopnia), 17 posad nadstrażników (VIII. stopnia), 12 posad przewodników (VII. stopnia), 10 posad respicyentów (VI. stopnia). Płace i dodatki straży są na dzisiejsze czasy zbyt niskie, to też przeważna ich część obarczonych rodziną znajduje się w nędzy i z niecierpliwością wyczekuje poprawy bytu. Szczególniej płaca strażników, wynosząca niespełna 1 K 70 hal. dziennie, nie da się utrzymać. Jeżeli się płacy tej nie podwyższy do pełnych 2 K dziennie, to nikt nie będzie chciał wstąpić do straży akcyzowej, a uchwała komisyi administracyjnej, zezwalająca na powiększenie liczby strażników i nadstrażników tak koniecznie z powodu rozszerzenia linii akcyzowej, nie da się przeprowadzić i pozostanie na papierze. Dla straży więc proponuje wniosek powiększenie płac i dodatku na mieszkanie w ten sposób, że zyskają:

strażnicy o 120, zastępcy nadstrażników o 100, nadstrażnicy o 160, przewodnicy o 176, respicyenci o 180 K. Również wielu ze straży w tym samym stopniu służbowym pozostaje dłużej niż trzy lata, przeto dozna dalszej poprawy bytu przez uzyskanie dodatków trzechletnich wysokości 60 K dla strażników i nadstrażników, a 100 K dla przewodników i respicyentów do dwóch pięcioletnich. Wydatek na płace straży według proponowanej regulacyi, wynosiłby zamiast dzisiejszych 166.715 K, podniesie się do 197.475 K, czyli o 30.760 K.

Wkońcu proponowane jest podwyższenie zaopatrzenia dla wdów urzędników i funkcyonaryuszy skarbowych.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 1 lutego.

HOTEL BELVEDERE (pokoje od 2 koron. Łazienki. Restauracya i kawiarnia na miejscu): dr inż. J. Miklei z Berlina, inż. Wilhelm Gutmann z Krakowa, Wiktor v. Körber z Krosna, Józef Debs de Ebner, W. Zenon Barański ze Lwowa, Józsi Breda el Blénn z Wiednia, Julian Oleniecki z Wrocławia, Franciszek Gottlieb z Neu Coln, M. Scharf z Bielska, Feliks Stattler z Sosnowca, J. Böhmer z Wiednia, Leon Schweiger z Opawy, Stefan Romankow z Mielca, Zygmunt Majewski z Warszawy, Bronisław Danczewicz z Nowego Sącza, Henryk Tusch, S. Elster ze Lwowa, Maryan Kurtz z Jasła, Wawrzyniec Jowa z Podwołoczysk, Julian Körbel z Bielska, Ryszard Janusch z Folnek.

HOTEL KRAKOWSKI: br F. Przychocki z żoną z Berlina, hr. S. Morikoni, S. Czystogórski z Warszawy, dr P. Markhan z Londynu, dr Marszewski z Kijowa, F. Sanders z Dublinu (Anglia), X. S. Barasiński z Poznania, T. Rehberg, E. Leibner, Z. Karohy, T. Jona, M. Löwe, S. Simon, L. Gabel, E. Heiter z Bielska, X. J. Majewski, S. Nowak z Niedźwiedzia (Król. Pol.), J. Grzybowski, J. Iwanow z Olkusza, M. Łępicka z Krzystojowic, Z. Wątorek z Gruszowa, T. Starczewski z Krakowa, J. Rzewuska, J Matuszewski z żoną z Warszawy, A. Ziołkowski z Miechowa, F. Zbierzchowski z Wiednia, L. Kaczorowski z Wilna, S. Czapelski, J. Jaszewski ze Lwowa, S. Suski z Podola rosyj., F. Czernek z Morawskiej Ostrawy.

HOTEL NARODOWY, ulica Poselska, 24, (gustownie od restaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki i stajnia w miejscu. Pokoje od 2 koron zwyż, salka na zebrania towarzyskie, korytarze ogrzane): X. Mańkowski z Podwołoczysk, Moryc Drobner z Kałusza, Wacław Onyszkiewicz z Budapesztu, Maryan Karmiński ze Lwowa, Zofia Marcinkowska z Łodzi, Jan Bełdckowski z Warszawy, Maks Reicher z Borysławia, Leon Pipes z Wiednia, Katarzyna Sufrożyńska z rodziną ze Lwowa.

HOTEL SASKI: M. Krusche, K. Tarczyński z Wrocławia, ks. Janusz Czetwertyński z Równa, D. Frankenstein, Wagner v. Jauregg z Wiednia, M. Dunin z Głębowic, hr. Wł. Bobrowski z Długiego, R. Hofer, J. v. Posch z Wiednia, A Wesener z Paryża, J. Askerkren z Sztokholmu, O. Kretzschmas z Prus, J. Szpak z Warszawy, P. Hervien z Paryża, A. Tomaszewska z Zakopanego, P. Wesel, P. Lieder z Wiednia.

Dnia 4-go lutego b. r. w sobotę jako w rocznicę śmierci

ś. † p.

Kazimiery Chełmeckiej

odprawione zostanie

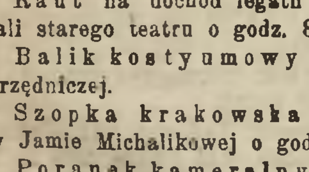
Nabożeństwo żałobne

o godzinie 9 rano w kościołach: OO. Reformatów w Krakowie, OO. Reformatów w Wieliczce i we Wrocimowicach (Król. Polskie).

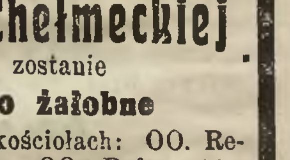
Mąż.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 1 lutego. — Losy: a) procent.: Austryacki zakład kred. z obl. prz. z roku 1880 3-proc. 295·—. Austr. zakł. kr. z obl. prz. z r. 1889 3-proc. 283·—. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-proc. 301·50. Węg. Banku hip. po 100 zł. 3-proc. [illegible] b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Bazilika) 5 zł. 40·—. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 535·—. Clary 40 zł. m. k. [illegible] Palffy 40 zł. [illegible] Czerw. krzyża austr. [illegible] Inomosta [illegible] Losy m. Krakowa 20 zł. 91·75. Pożyczka m. Lublany 20 zł. [illegible] Czerw. krzyża węg. 5 zł. [illegible] Tow. 5 zł. [illegible] Losy tand. [illegible] Rudolfa 10 zł. [illegible] Salma 40 zł. m. [illegible] Pożyczka Salzburga 20 zł. [illegible] Turecki oblig. prem. po 400 fr. 257·80. Turecka oblig. prem. Los. [illegible] Losy kom. m. Wiednia z 1874 roku 535·—.



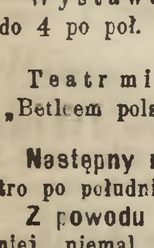
Pierścionki zaręczynowe i ślubne



BEZPŁATNIE wysyła bogato ilustr. CENNIKI.

73 14 15 Zegarki, zegary, łańcuszki, kolczyki, i wszelkie wyroby jubilerskie oraz srebro stołowe

poleca najtaniej **EMIL GOLDWASSER w Krakowie**, w obecnie nowym **lokalu, ul. Grodzka 25.**



Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany **Józefa Kuleszy** naprzeciw cmentarza w Krakowie, posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobowców w miejscu i na prowincyi. Telefon 759. 4 26 0

Stroiciel fortepianów przyjmuje wszelkie reperacye po cenach przystępnych. A. Bild, Kraków, Miodowa 31. 1051 3 10

Dyrekcya koncertów krakowskich.

W poniedziałek dnia 6 lutego 1911 r.

Wacław Kochański

skrzypek

ze współudziałem **Zofii Dawidsonówny** pianistki.

We wtorek dnia 7-go lutego 1911 roku

Marya Salzówna

pianistka.

Sprzedaż biletów w kasie Starego Teatru. 74 6 0

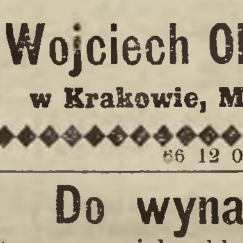
Jednorazowa próba przekona każdego o jakości.

Wino francuskie

1 flasz. Graves za . . . 2·50
1 „ Barsoc za . . . 2·50
1 „ Graves super za 3·00

Wojciech Olszowski w Krakowie, Mały rynek. 86 12 0

Do wynajęcia: Cztery wspaniałe sklepy w całości lub oddzielnie, z galeryami i magazynami. Mogą być też przerobione na lokal biura. Punkt pierwszorzędny. Wiadomość: ul. Lubicz 2, w pałacu parter prawy (od godz. 3—4 po południu). 1975



„ARGUS" KRAKÓW Floryańska 47 Telefon Nr 808.

Ameryk. urządzenia biurowe i maszyny do pisania.

Trade JERRY Mark

Znak ochronny dla mebli. 83 14 0

Do tańca Pathéfonie. zamiast orkiestry lub grajków, tak w domach prywatnych jak i na większych zabawach — **grajcie na** Tylko Pathéfon pozwala grać dowolnie długo do tańca bez przerwy, gdyż szafiru zmieniać nie trzeba. Reprodukcya bardzo głośna i czysta. W użyciu w szkołach tańca w Krakowie. Cenniki gratis. Wszelkie naprawy we własnej pracowni. Każdą **maszynę innego systemu** można uczynić instrumentem najwyższej wartości, dostawszy do niej **membranę Pathé za K 10·—**. 1268 1 4

S. Grudziński i T. Berger, Kraków, Szewska 10.

Na zabawy w miejscu **wypożycza się** aparaty za umiarkowaną opłatą i kaucyą.

Mięso potaniało!

Zające podolskie bez skórki szt. **2·50 K, combor** sarni 1 kgr. **2·80 K, pieczeń** sarnia 1 kgr. **2·40 K** — również drób tuczony, konserwy owocowe i jarzynowe po bardzo niskich cenach — w handlu 31 9 0

E. Schwimmera, Kraków, Floryańska 35. Nr. Telefonu 1595.

Pierwszorzędna pracownia sukien męskich

nagrodzona złotymi medalami w Paryżu i Londynie

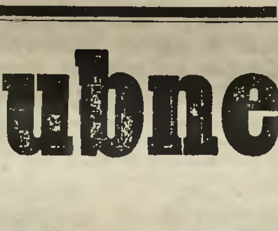
LEONA GRABOWSKIEGO

w KRAKOWIE 3 40 52

ul. Szpitalna l. 36 vis a vis Teatru. - - Telefon 561.

Kuchnia Jarska „Przyroda" ul. św. Krzyża 7 (róg Mikołajskiej). **Dziś we czwartek obiad:** Zacierka na śmietanie 20 h. Zupa grochowa 20 h. Kalafiory 40 h. Kapusta faszerowana 30 h. Marchewka z ziemniakami 20 h. Knedle z kaszą 20 h. Pirożki tatarczane z serem 30 h. Jajka po szwajcarsku 40 h. Kapuśniaczki 30 h. Kasza owsiana 20 h. Strudel 30 h. Kompot 20 h. Ryż ze śmietaną 30 h. Pączki domowe 30 h. Obiady z 3 dań za 50 hal. 104 2 0

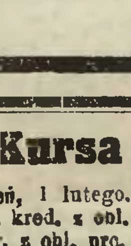
Oryg. ameryk. **urządzenia biurowe** w ogromnym wyborze na składzie. zawsze



Spłaty miesięczne. Niskie ceny. Registratury, fotele, biblioteki, biurka dębowe, orzechowe, mahoniowe. 1058 **Skład Pałac Spiski, Kraków, Rynek 34 I. p.**

Młoda int. panna, znająca się na gospodarstwie, poszukuje miejsca. Adres: „Wanda" poste rest. Dąbrowa k. Tarnowa. 80 5 0

Założony w r. 1872



Zakład artystyczno-kamieniarski **BRACI TREMBECKICH** Kraków, ul. Rakowicka 7, tel. 462. podejmuje się wykonania grobowców i pomników, tak w miejscu jak na prowincyi, oraz poleca wielki wybór pomników gotowych z piaskowca, marmuru i granitu. 26 302 300

Administracyę kamienicy przyjmę zaraz pod przystępnemi warunkami za kaucyą. Wiadomość: Dębniki, ul. Ogrodowa 7, I p., u p. H. Broczkowskiego. 60 3 3

ARTYSTYCZNE skromne i wytworne **UMEBLOWANIE**

Józef Sperling

Kraków, Dunajewskiego 7. 30 22 0

Zakład pogrzebowy „Concordia" JANA WOLNEGO

Plac Szczepański l. 2 (dom własny). — Telefon Nr 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych, oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. 11 29 0

W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.